Rok III. Kraków, poniedziałek 6 lutego 1950 r. Nr. 6 (105)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Znamy już finalistów ligi hokejowej

KTH, Cracovia, Górnik (Janów) i Kolejarz (Toruń) walczą o tytuł mistrza Polski

Mroźna pogoda, trwająca od dwóch tygodni, pozwoliła na przeprowadzenie rozgrywek hokejowych, które doprowadzono aż do finałów. Jak było do przewidzenia, w półfinałowych meczach zwyciężyli faworyci, aczkolwiek niektóre zwycięstwa uzyskano po ciężkich walkach. Tak np. KTH dopiero w trzeciej tercji przechyliło szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Tak więc znamy już nazwiska finalistów. Są nimi: **KTH (Krynica), Górnik (Janów), Cracovia i Kolejarz (Toruń).**

Z końcem lutego rozegrają te drużyny finałowe spotkania systemem każdy z każdym. Kilkutygodniowa przerwa dobrze zrobi niektórym zespołom, gdyż ostatnio rozegrane mecze mistrzowskie i towarzyskie, odbiły się wyraźnie na formie niektórych zespołów.

Finałowe spotkania rozegrane zostaną na „Torkacie".

Półfinałowe spotkania o mistrz. ligi hokejowej

w Krakowie:
CRACOVIA—LEGIA 4:2
w Krynicy:
KTH—STAL (KATOWICE) 9:4
w Cieszynie:
KOLEJARZ (TORUŃ)—PIAST 5:2
w Łodzi:
GÓRNIK (JANÓW)—ŁKS WŁÓKNIARZ 8:2

Ogn.-Cracovia-Legia 4:2 (1:0, 3:0, 0:2)

Rewanżowe spotkanie tych drużyn odbyło się tym razem w Krakowie przy pełnej widowni i pięknej pogodzie. Niestety — słoneczna ta pogoda zepsuła lód w trzeciej tercji do tego stopnia, że krążka nie można było już tak prowadzić jak w pierwszych dwóch tercjach, co w dużej mierze wpłynęło na poziom gry.



Obie drużyny wystąpiły do tego spotkania w swych najlepszych składach, jedynie Legia bez Świcarza, a biało-czerwoni bez Korzeniaka.

Cracovia: Maciejko (Karzyński), Więcek, Szwabentan, Kopczyński I, Kot, Wołkowski, Palus, Kowalski, Kopczyński II, Masaczyński, Józewicz.

Legia: Przeździecki, Bronowicz, Bielawski, Głowacki, Zieliński, Ślusarczyk, Kopczyński, Dolewski, Naciążek.

Sędziowie: Wigura i Majchrowicz.

W Krakowie liczono się z wysoką wygraną Cracovii.

Tymczasem... **Legia miała** w pierwszych minutach gry **dużą przewagę i trzy murowane szanse na zdobycie bramek!** Tylko dzięki dobrej grze Maciejki nie zdobyli Legioniści ani jednej bramki mimo, że i w drugiej tercji była ku temu sposobność.

Nie zdobyła Legia — postarała się o to Cracovia w 8 minucie zdobywając **pierwszą bramkę przez Palusa** z ładnej kombinacji z Wołkowskim.

Dalsze ataki miejscowych nie przyniosły sukcesu, mimo, iż przewaga była duża. **W tej tercji sędzia Majchrowicz tak nieszczęśliwie padł na lód, że doznał przecięcia łuku brwiowego i musiał udać się do szpitala.**

Tylko w drugiej tercji zobaczyliśmy namiastkę dobrego hokeja. Obie drużyny zagrały szybko a Cracovia lepiej technicznie i kombinacyjnie. Z kombinacji tych, sam Wołkowski **mógł zdobyć co najmniej cztery murowane bramki** oraz Masaczyński i Józewicz dwie. To samo jednak po przeciwnej stronie przydarzyło się Ślusarczykowi i Zielińskiemu, którzy pudłowali z 2 metrów.

W trzeciej minucie Palus z podania Wołkowskiego podwyższa na 2:0 a w chwilach kiedy Legia była w przewadze, **Masaczyński** przedostał się ładnie przez obronę przeciwnika i **zdobył trzecią bramkę dla Cracovii.**

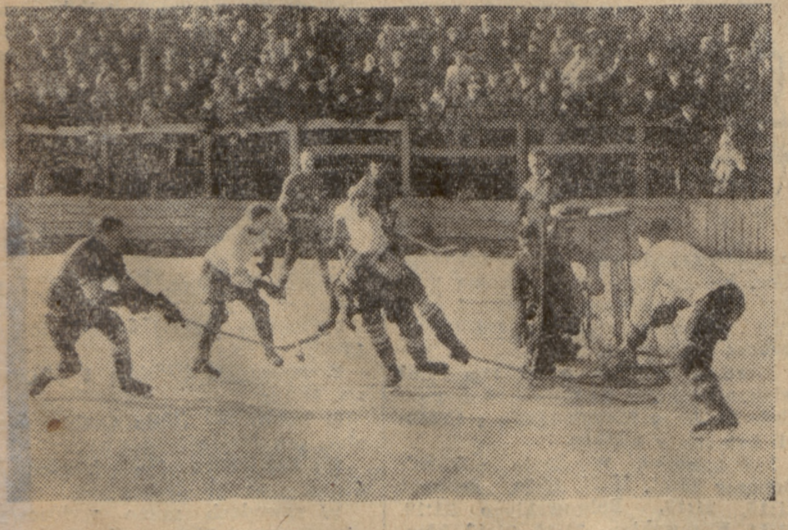
Ostatnią bramkę dla Cracovii zdobył Wołkowski w 11 minucie bezpośrednio po wznowieniu gry na jednym z punktów tercji obronnej Legii. Stan 4:0 utrzymał się aż do 9 minuty trzeciej tercji.

Na skutek błędu obrony (Kopczyński) **Legia zdobyła pierwszą bramkę ze strzału Naciążka** w 9 minucie a w dwie minuty później błąd Szwabentana **wykorzystał Ślusarczyk, ustalając wynik meczu na 4:2.**

Drugi z sędziów p. Wigura — nieszczególny, popełnił wiele błędów. Widzów około 5.000.

(Dalsze wyniki ligi hokejowej na str. 3)

Z meczu dwóch teamów hokejowych w Warszawie



Kadra hokejowa Polski rozegrała w ub. tygodniu dwa spotkania w Warszawie. Na zdjęciu groźny moment pod bramką Maciejki.

Turniej Zrzeszeń Sportowych 17–19 lutego

WARSZAWA. Turniej hokejowy Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych ustalony został na 17—19 lutego br.

Turniej odbędzie się w Katowicach, przy udziale wszystkich 9 Zrzeszeń Sportowych.

Wyjazd narciarzy polskich do Tatrzańskiej Łomnicy

Zakopane (tel. wł.). W niedzielę w godzinach przedpołudniowych opuściła Zakopane ekipa narciarzy polskich, która startować będzie w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich o „Puchar Tatr" w Tatrzańskiej Łomnicy.

Ekipa polska licząca 82 członków składa się z 65 zawodników, 11 zawodniczek i kierownictwa, któremu przewodniczy **nacz. Miller z GUKF, insp. Roni, oraz vice-prezes PZN dr. Boniecki.**

Narciarze nasi wyjechali bezpośrednio do Tatrzańskiej Łomnicy dwoma autobusami P. K. S.-u. Trzeci samochód zabrał sprzęt i ekwipunek zawodników.

Wcześnie zaczyna – kto chce mistrzem zostać



Bieg zjazdowy i slalom — to dla mnie fraszka, zdaje się mówić z uśmiechem ten przyszły mistrz Polski liczący dopiero 6 latek. Był on obecny na mistrzostwach w Wiśle, na razie jako obserwator. Widzimy go na zdjęciu jak „szusuje" z niewielkiego pagórka. Ale — wcześnie zaczyna, kto mistrzem chce zostać!

Ambitna gra Górnika-Szombierki w rozgrywkach ligowych

Górnik - Szombierki w zeszłorocznej batalii ligowej zastosował sprytną taktykę.

Ruszył ze startu ostro, odnosząc zwłaszcza na swoim terenie szereg sukcesów i **na półmetku uplasował się na piątej pozycji, którą utrzymał jeszcze przez dwa miesiące jesiennej rundy.**

Potem, mając już zabezpieczony pobyt w pierwszej lidze, osiadł na laurach i zaczął przegrywać mecz za meczem, **kończąc sezon na dziesiątym miejscu,** o jeden szczebel zaledwie od swej lokalnej rywalki Polonii bytomskiej, która w roku ubiegłym musiała się pożegnać z pierwszą ligą.

Sukcesy, jakie Szombierki odnosiły w meczach ligowych mają swe źródło nie tylko w przysłowiowym, krótkim i nierównym boisku w Chruszczowie, na którym gospodarze zwyciężali najlepsze zespoły ligowe.

Górnicy bytomscy do każdego spotkania stawali z dużą dozą ambicji, czego niestety nie można powiedzieć ani o ich lokalnej rywalce Polonii, ani o takiej renomowanej śląskiej drużynie jak Ruch.

Nie zawsze ambicja **wystarczała.** Brak piłkarzy o dużym wyszkoleniu technicznym, okresy słabszej gry asa atutowego Szombierek — Krasówki brak rutyny ligowej spowodował, że Górnik nie utrzymał się do końca na piątym miejscu i dał się wyprzedzić zespołom, grającym mniej ambitnie ale z większym szczęściem.

Tym czym dla Ruchu był Cieślik, tym dla Szombierek był Krasówka. Piłkarz ten posiada doskonałe warunki na gracza pierwszej klasy. Wzrost, waga, duże wyszkolenie techniczne, celny i silny strzał — oto podstawowe walory Krasówki.

Napastnik ten jednak, mając słabszych współpartnerów nie potrafił sam sforsować formacji defensywnych przeciwników i niejednokrotnie Szombierki schodziły z boiska pokonane „do kółka".

Najwyższą porażkę poniósł Górnik w meczu z Kolejarzem w Poznaniu, przegrywając 0:8. Wysoko przegrał Górnik jeszcze z Ruchem 1:6 i z Cracovią 0:5.

Zespół bytomski **zdobył cztery punkty na Lechii, trzy na AKS-ie, dwa na Gwardii, Kolejarzu, Legii i Polonii bytomskiej oraz jeden punkt na Cracovii, Polonii warszawskiej, ŁKS-ie i Warcie. Jedyną drużyną, która zdobyła cztery punkty na Szombierkach był Ruch.**

Ambicja Szombierek powinna i w tym roku przynieść górnikom duże sukcesy zwłaszcza w pierwszej rundzie rozgrywek ligowych, no i... na swoim boisku, gdzie przegrywały takie drużyny jak mistrz Polski Gwardia, czy Kolejarz — Poznań.

Sukces Otręby w Budapeszcie

Budapeszt. W ramach mistrzostw świata w tenisie stołowym odbył się w niedzielę przed południem turniej pocieszenia, w którym wzięło udział 64 zawodników.

Z Polaków najlepiej wypadł **Otręba, który zakwalifikował się do finału.**

W finale **Otręba przegrał z Turnovsky (CSR) 1:2 (21:14, 10:21, 13:21).**

W eliminacjach Otręba pokonał kolejno: Lukacsa (Węgry) w. o. Vegh (Węgry) 2:1 (14:21, 21:14, 21:6), Oprey'a (N. Zelandia) 2:0 (21:14, 21:11), Ogopoff'a (Francja) 2:1 (17:21, 21:17, 21:15) oraz w półfinale Halasz'a (Węgry) 2:0 (21:15, 21:6).

W finale turnieju pocieszenia **w** konkurencji kobiet **Beolet (Francja)** wygrała z Węgierka Hawacsi **2:0 (21:13, 21:18).**

Gimnastyczki CSR zwyciężają Polskę 554,30 : 538,35

Międzypaństwowe spotkanie gimnastyczek CSR i Polski zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 554.30:538,35 pkt.

Po odegraniu hymnów obu państw, zawodniczki powitał prezes COS dr **Truhlar.** W imieniu zaś drużyny polskiej za miłe przyjęcie podziękował kierownik drużyny **Grochowski.**

W punktacji indywidualnej: **1) Rakoczy (P) — 95,35 pkt. 2) Srncova (CSR) — 95,20 pkt, 3) Splichalova (CSR) — 93,98 pkt, 5) Reindl (P) — 92,00, 9) Wilkówna (P), 10) Krupianka (P), 12) Dębicka (P), 13) Burzanka (P), 14) Skirlińska, 16) Kunikowska,**

Mistrzostwa łyżwiarskie Europy

HELSINKI. W Helsinkach zakończyły się mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie. **Tytuł mistrza Europy zdobył Norweg Andersen — 199,313 pkt.**

Bieg na 10.000 m wygrał **Liaklew (Norwegia)** — 17,55,5 przed Andersenem — 17,56,8.

Pływacy Krakowa remisują z Warszawą 72:72

WARSZAWA. Międzyokręgowe spotkanie pływackie Warszawa—Kraków, w ramach II rundy rozgrywek o puchar PZP, **zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 72:72.**

Na zawodach tych **Jabłoński** (W-wa) na 100 m st. grzbiet. **ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 1:13,8.**

Nowym rekordem okręgu warszawskiego jest czas 6:23,8, uzyskany w sztafecie 4x100 m st. zmien. kobiet (Fijałkowska, Zoll, Szułakiewicz, Prokop).

O remisowym wyniku zadecydowało spotkanie w piłce wodnej, które zakończyło się zwycięstwem Warszawy 4:2 (2:1).

Pływacy Łodzi wygrywają w Poznaniu

POZNAŃ. Rozegrany w Poznaniu mecz pływacki między reprezentacjami Łodzi i Poznania o puchar PZP zakończył się zwycięstwem gości 77,5, 66,5.

Zawodnicy łódzcy zajęli wszystkie pierwsze miejsca w konkurencjach męskich, zaś w konkurencjach żeńskich trzy pierwsze miejsca.

Na zawodach **pływaczki Łodzi ustanowiły w sztafecie 4×100 st. zmiennym nowy rekord Polski w czasie 6.10:2.** W sztafecie 4×200 m **Łódź wyrównała rekord okręgu — 10:17,2.**

W meczu piłki wodnej **Łódź przegrała z Poznaniem 7:10 (4:4).**

W czołówce ligi koszykowej bez zmian

Niespodziewana porażka AZS W-wa

Ubiegła sobota i niedziela przyniosły szereg ważnych spotkań ligowych. **Największe znaczenie miał mecz Kolejarz (Poznań)—Spójnia (Gdańsk), który zakończył się nieznacznym, ale zasłużonym zwycięstwem kolejarzy.** W drugim spotkaniu w Poznaniu, przechodząca widoczny spadek formy Warta, przegrała z gdańską Spójnią.



Wyjazd toruńskiego Kolejarza do Katowic i Krakowa **przyniósł gościom dwa punkty za zwycięstwa nad Stalą i Cracovią.** Porażka Cracovii z Kolejarzem toruńskim jest po ostatnich sukcesach biało-czerwonych dużą niespodzianką. Sensacją jest również zwycięstwo Kolejarza (Ostrów) nad AZS (Warszawa).

Piękny sukces odnieśli koszykarze krakowskiej Gwardii, którzy wygrali oba mecze w Łodzi, pokonując miejscową Spójnię i Włókniarza.

Po niedzielnych spotkaniach w czołówce ligowej nie zaszły żadne zmiany. Znaczne przegrupowania miały natomiast miejsce w środku tabeli, która przedstawia się obecnie następująco:

1. Spójnia Gdańsk	13	11	564:429
2. Kolejarz Poznań	15	11	685:598
3. AZS Warszawa	13	9	622:479
4. Spójnia Łódź	12	9	694:581
5. Gwardia	13	8	523:462
6. Warta	14	6	561:630
7. Kolejarz Toruń	15	6	700:697
8. Kolejarz Ostrów	14	6	434:553
9. Włókniarz	13	5	613:611
10. Cracovia	12	4	457:485
11. AZS Kraków	12	3	391:538
12. Stal	12	1	437:625

KOLEJARZ (TORUŃ) — CRACOVIA 44:36 (26:12)

Po ostatnich zwycięstwach nad Wartą, Kolejarzem Poznań i AZS-em koszykarze Cracovii ponieśli wczoraj niespodziewaną porażkę w spotkaniu z toruńskim Kolejarzem.

Cracovia zagrała we wczorajszym meczu znacznie poniżej swoich możliwości. Nie było widać tych pięknych, taktycznych zagrań w polu i błyskawicznego wychodzenia na pozycje, jakie obserwowaliśmy na poprzednich zawodach. **Raziła słaba kondycja,** przede wszystkim zaś niedyspozycja strzałowa.

Toruńczycy zademonstrowali natomiast wysoki poziom gry. Narzucili oni z miejsca błyskawiczne tempo, które potrafili utrzymać do końca zawodów. Trzeba przyznać, że gościom sprzyjało również szczęście w strzałach

W drużynie gości wyróżnili się **Frankiewicz, Karczewski i Gliński.**

Zdobywcami punktów dla Kolejarza byli: **Frankiewicz 18, Gliński 9, Karczewski 8, Stefanowicz I 5, Kosecki 2, Stefanowicz II 1. Dla pokonanych Ciesielski J. 9, Łudzik i Pacuła po 7, Krupa 6, Laska 5 oraz Ciesielski R. i Będkowski.**

Zawody sędziowali pp. Nowak, Bogajewski z Łodzi.

KOLEJARZ TORUŃ — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 60:33 (31:9)

KATOWICE (tel. wł.). W ubiegłą sobotę koszykarze świętochłowickiej Stali zaprzepaścili bodajże ostatnią szansę na utrzymanie się w lidze koszykowej, **ulegając Kolejarzowi Toruńskiemu w stosunku 33:60 (9:31).**

Gra stała na niskim poziomie i prowadzona była z dużą przewagą gości. Zespół weteranów z Świętochłowic nie był w stanie ani przez krótką część spotkania nawiązać równorzędnej gry.

Kosze dla Kolejarza zdobyli: Frankiewicz 18, Gliński 17, Stefanowicz I 10, Rudelski 9, Stefanowicz II 6. — Dla Stali: Gurtler 9, Nagórski 8, Woziczko 7, Krawczyk 5, Olbracht 4.

Sędziowali pp. Zajączkowski i Nowak z Łodzi.

GWARDIA (KRAKÓW)—SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 51:48 (20:27)

Łodzianie grali do przerwy bardzo dobrze, jednak po zmianie boisk do głosu dochodzi Gwardia, grając doskonale taktycznie. Motorem zespołu krakowskiego byli **Kowalówka i Arlet.**

Punkty dla Gwardii zdobyli: **Paszkowski — 15, Arlet — 12, Dąbrowski i Kowalówka — po 9, „Aslu" i Hegerle — po 3.** Dla Spójni: **Mokwiński — 16, Pawlak — 15, Szor — 8, Skrocki — 5, Michalak i Plachециński — po 2.**

GWARDIA—WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 40:29 (18:12)

Zdecydowane zwycięstwo drużyny krakowskiej, która przeważała przez cały czas zawodów. Z Gwardii wyróżnił się w tym meczu będący w doskonałej formie Arlet.

KOLEJARZ (POZNAŃ)—SPÓJNIA (GDAŃSK) 42:41 (21:15)

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej Kolejarz (Poznań) pokonał gdańską Spójnię po niezwykle emocjonującej i dramatycznej walce. — Goście byli równorzędnym przeciwnikiem, ulegli jednak rutynie gospodarzy a ponadto grali zbyt nerwowo.

SPÓJNIA (GDAŃSK)—WARTA 54:32 (28:21)

Mecz stał na dobrym poziomie i rozegrany był w szybkim tempie. Spójnia grała bardziej zespołowo i była lepiej dysponowana strzałowo, toteż po zmianie pól wyraźnie przeważała. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Wojtowicz, który uzyskał dla zwycięskiego zespołu 20 pkt.

AZS (WARSZAWA)—KOLEJARZ (OSTRÓW) 25:26 (12:8)

Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy.

Ostatnie dni „snu zimowego" piłkarzy

Słupek rtęci w termometrze, który przez kilka tygodni wskazywał stale kilkanaście stopni poniżej zera, podnosi się do góry.



Piłkarze z utęsknieniem oczekują wiosny i pierwszych spotkań piłkarskich.

Zbliża się dzień 15 lutego, dzień w którym kończy się okres dwumiesięcznej przerwy, obowiązującej wszystkich piłkarzy.

Za dwa tygodnie wyjdą już na boisko zawodnicy zarówno klubów ligowych jak i drużyn A-klasowych, by po śnie zimowym „rozprostować kości" i przygotować się do walk mistrzowskich.

Data 15 lutego będzie również ważną dla naszej kadry reprezentacyjnej, która w tym dniu rozpoczyna dwutygodniowy obóz kondycyjny w Wiśle.

Na obóz ten powołano naszych najlepszych piłkarzy, reprezentujących w roku ubiegłym barwy Polski, oraz tych utalentowanych zawodników, którzy przewidziani są na ich następców.

Obóz ten da naszym najlepszym graczom potrzebny szlif, tak iż przysłowiowa „wiosenna forma" jaką obserwujemy u wszystkich piłkarzy na początku sezonu, winna być im obcą.

Nie należy też zapominać, że w roku bieżącym zaczynamy oficjalny sezon piłkarski wyjątkowo wcześnie bo już 19 marca pierwszymi walkami ligowymi, a w miesiąc potem gramy pierwsze międzypaństwowe spotkanie z Rumunią. Trudno byłoby więc na kilka dni przed tym meczem montować reprezentacyjną jedenastkę z graczy, którzy zaledwie rozegrali po parę spotkań i którzy nie mogliby osiągnąć swego normalnego poziomu reprezentacyjnego.

Ostatnie dni jakie piłkarze spędzają na suchej zaprawie zimowej na salach, powinny być racjonalnie wykorzystane na poprawienie kondycji u wszystkich graczy, zarówno tych którzy grać będą w pierwszych zespołach, jak i u piłkarzy rezerwowych.

Resztę dadzą już pierwsze treningi na boisku.

Piękna impreza sportowo-propagandowa

Narciarskie mistrzostwa Polski juniorów zostały zakończone

(Od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

W niedzielę 5 lutego 1950 r. zostały zakończone w Wiśle zawody narciarskie o mistrzostwo Polski juniorów. Poziom zawodów był raczej przeciętny, aczkolwiek wielu poszczególnych zawodników już w najbliższej przyszłości winno wejść do ekstraklasy polskiego narciarstwa. — **Najcharakterystyczniejszą cechą rozegranych mistrzostw jest to, że zawodnicy prowincjonalnych klubów i Ludowych Zespołów Sportowych odegrali dość poważną rolę i w wielu wypadkach stanowili równoważną pozycję dla renomowanych zakopiańczyków.**

Młodzieżowe mistrzostwa Polski pod względem sportowym zdały egzamin. Sprawna organizacja spoczywała w rękach Śląskiego Okr. Związku Narciarskiego. Doskonałe warunki atmosferyczne i śniegowe jak również ciekawa i urozmaicona struktura terenowa dały w sumie udaną imprezę.

Pod względem społecznym natomiast zauważyć się dało **jeszcze wiele niedociągnięć.**

Kluby i Zrzeszenie Sportowe **jeszcze w dalszym ciągu kładą główny nacisk na wyniki sportowe, natomiast stosunkowo mało energii poświęcają społecznemu wychowaniu młodzieży.**

Trzecim ważnym problemem, który został rozwiązany w tegorocznych mistrzostwach było **zorganizowanie mistrzostw młodzieżowych po raz pierwszy poza Zakopanem.** Miało to duże znaczenie, o czym świadczy bardzo liczny start młodzieży L. Z. S.-ów, oraz duże zainteresowanie miejscowej i okolicznej ludności.

WYNIKI OSTATNIEGO DNIA MISTRZOSTW

W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano konkurs skoków otwartych juniorów w grupie A i B oraz konkurs skoków otwartych i do kombinacji klasycznej w grupie C.

W grupie A **pierwsze miejsce zajął Tajner (Budowlani Goleszów), który uzyskał 198,7 pkt.**

Drugie miejsce zajął **Huczek (LZS Szczyrk) nota 198,6.**

Trzecie **Michalik (Gwardia Zakopane) nota 195,2.**

W konkurencji tej wyróżnił się Tajner, który wykazał duże zaawansowanie techniczne, ładne prowadzenie nart i dobre lądowanie.

JUNIORZY GRUPA B.

1. Zarycki J. (SNPTT Zakopane) — nota 202 pkt.
2. Forlecki J. AZS (Kraków) — nota 200.5 pkt.
3. Dmitrowicz B. (Zw. Szklarska Poręba) — nota 187,5.

GRUPA C.

W grupie C odbyły się skoki otwarte i do kombinacji.

W skokach otwartych wyniki są następujące:
1. Wojnar Karol (Budowlani Goleszów) — 206.8 pkt.
2. Halama R. (LZS Barania),
3. Jarecki J. (SNPTT Katowice).

KONKURS SKOKÓW

1. Jankowski (Zw. Karpacz) 41,5, 41,5, 42 — nota 202.6.
2. Ryś K. (Budowlani Goleszów) 39, 39.5, 39.5 — nota 194.
3. Gosiorowski (Kolejarz Sucha) 31, 34,5, 35 — nota 192,7.

WYNIK KOMBINACJI NORWESKIEJ

1. Jankowski Zw. Karpacz — 425,3 pkt.
2. Dawidek (SNPTT Zakopane) — 424.7 pkt.
3. Pataszyński (Bydowlani Goleszów) — 421.3 pkt.

W PUNKTACJI OGÓLNOKLUBOWEJ

1. AZS Kraków Oddział Zakopane — 520 pkt.
2. LZS Barania Wisła — 368 pkt.
3. Ogniwo Bielsko — 321 pkt.

Reprez. Zrzeszenia Sportowego Związkowiec remisuje z repr. ZS Włókniarz 8:8 w boksie

WROCŁAW. W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrany został, wobec 5 tys. widzów mecz bokserski **między reprezentacją Zrzeszenia Włókniarz i Zrzeszenia Związkowiec.** Najbardziej zaciętą walkę stoczono w wadze lekkiej, w której b. zawodnik warszawskiej Legii Wąsik pokonał zdecydowanie na punkty Marcinkowskiego. Ogólny wynik meczu odzwierciedla właściwy układ sił.

WYNIKI TECHNICZNE:

W muszej — Napieralski (Wł) przegrał po zaciętej walce z lepszym technicznie Manelskim.

W koguciej — Białas (Wł) wygrał w. o. z powodu nadwagi Mijasa. W spotkaniu towarzyskim wygrał również Białas przez poddanie się przeciwnika w II rundzie.

W piórkowej — ciężką walkę stoczyli Pasławski (Wł) i Stręk. Przez wszystkie rundy **nieznaczną przewagę miał Pasławski, który celniej i skuteczniej kontrował. Sędziowie przyznali zwycięstwo punktowe Strękowi.**

W lekkiej — Marcinkowski (Wł) przegrał, po bardzo zaciętej i stojącej na dobrym poziomie walce z Wąsikiem na punkty.

W półśredniej — Dębisz (Wł) pokonał wysoko na punkty Lecha, mając przez wszystkie rundy miażdżącą przewagę.

W średniej — Olejnik (Wł) wygrał wysoko na punkty z ambitnym Jaroszem.

W półciężkiej — Wieczorek (Wł) pokonał na punkty, po szybkiej i stojącej na dobrym poziomie walce, Franka.

W ciężkiej — Wałaszczyk (Wł) przegrał na punkty z Kosturkiewiczem.

O mistrzostwo KOZKSS

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej klasy A rozegrano następujące spotkania:

Mężczyźni: **Spójnia—Związkowiec 47:29 (18:13).**

Kobiety: **AZS—Kolejarz 51:13 (25:8).**

Krowodrza—Górnik (Wieliczka) 24:26 (11:11).

Cracovia—Kolejarz 45:15 (23:3).

Gwardia—Górnik (Wieliczka) 47:7 (20:1).

Sensacją ostatnich rozgrywek była porażka koszykarek Krowodrzy z ambitnie grającymi zawodniczkami Górnika.

Spotkania o mistrzostwo klasy „B" w koszykówce mężczyzn przyniosły wyniki:

Górnik (Bochnia)—Górnik (Wieliczka) 32:19 (6:9).

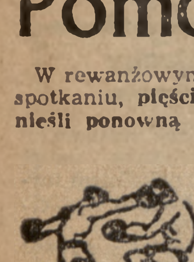
Włókniarz—OZEK 51:10 (23:3).

Górnik (Wieliczka)—Legia Kraków 30:18 (10:8).

I tym razem pięściarze Pomorza odnieśli zwycięstwo

Pomorze-Kraków 10:6

W rewanżowym, międzyokręgowym spotkaniu, **pięściarze krakowscy ponieśli ponowną porażkę, tym razem w stosunku 10:6.**



W reprezentacji Krakowa słabo wypadły zwłaszcza wagi lżejsze, w których zawodnicy bezapelacyjnie przegrywali z bokserami Pomorza.

Miłą niespodziankę sprawił **Bala**, zwyciężając na punkty młodego i doskonale zapowiadającego się boksera Pomorza Palińskiego.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH WAG

W w. muszej Sylwester pokonał na punkty Boczarskiego (Kraków).

W w. koguciej **Piński wygrał na punkty z Piecuchem (Kraków).**

W w. piórkowej **Głoniak po nieczystej walce zwyciężył na punkty Domino (Kraków).**

W w. lekkiej **Piotrowski pokonał Szczerbowskiego (Kraków).**

W w. półśredniej **Piński II zwyciężył Dąbrowskiego (Kraków).**

W w. średniej **Bala (Kraków) wygrał z Palińskim przez dyskwalifikację przeciwnika.**

W w. półciężkiej Szymula wygrał na punkty ze Zmorzyńskim (Pomorze).

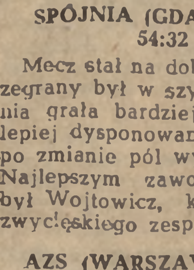
W w. ciężkiej Jakubczyk pokonał Trawińskiego (Pomorze).

Sędziował w ringu p. **Dziura** (Śląsk). Na punkty: **Klapsia (Śląsk), Bocheński (Pomorze) i Sołek (Kraków).**

Mamczarczyk (Ogn.-Cracovia) mistrzem Krakowa w tenisie stołowym

Wczoraj zakończyły się trzydniowe indywidualne mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym.

W tegorocznych rozgrywkach wzięło udział ogółem 61 zawodników, którzy reprezentowali następujące kluby: Ogn. Cracovię, Spójnię (Kraków) Związkowiec (Kraków), Związkowiec (Prądnik), Legię, Stal (Chrzanów), Budowlanych (Kraków) i Unię-Groble.



Do finału rozgrywek zakwalifikowało się 12 zawodników, którzy rozegrali spotkania między sobą systemem „każdy z każdym". Obrońcą tytułu był Franciszek Dobosz z Cracovii.

Pierwsze miejsce, a zarazem tytuł mistrza Krakowa na r. 1950 zdobył zasłużenie Jerzy Mamczarczyk z Cracovii bez straty punktu.

Mamczarczyk w finale pokonał: **Dobosza 23:21, 15:21, 22:20, Rennera 21:15, 21:19, Bobrowskiego 21:19, 21:11, Kosowskiego 21:10, 21:12, Marcowskiego 21:10, 21:17, Pawłowicza 21:10, 19:21, 21:15, Kowala 21:16, 21:13, Ackermana 21:11, 21:12, Ryttera 21:11, 21:17, Bezwińskiego 21:6, 21:13, Pawłowskiego 21:9, 21:15, Wawrowskiego 21:6, 21:4.**

Tytuł wicemistrza zdobył **Dobosz** (Ogn. Cracovia), który uległ **Mamczarczykowi** i przegrał z **Rytterem** 23:25 i 21:23.

Kolejność dalszych miejsc jest następująca:

3) Marcowski (Spójnia) 8 pkt. stos. set. 16:12;
4) Kosowski (Stal Chrzanów) 7 pkt. stos. set. 18:11;
5) Ackerman (Legia) 7 pkt. stos. set. 17:13;
6) Kowal (Ogn. Cracovia) 7 pkt. stos. set. 15:12.
7) Redner (Legia) 6 pkt. stos. set. 13:13;
8) Bezwiński (Groble) 6 pkt. stos. set. 14:16;
9) Bobrowski (Unia Groble) 5 pkt. stos. set. 13:17;
10) Pawłowicz (Związkowiec Kr.) 4 pkt.

W zawodach mimo wylosowania nie startował **Zięba z Cracovii.**

Organizacja mistrzostw sprawna.

Drugie wysokie zwycięstwo drużyny krynickiej otwiera jej drogę do finału

KTH–Stal 9:4 (1:2, 2:1, 6:1)

Krynica (tel. wł.) Rewanżowe spotkanie hokejowe tych drużyn, zakończyło się — jak to zresztą było do przewidzenia — zwycięstwem drużyny krynickiej, **aczkolwiek nie przyszło ono tak łatwo, jak ogólnie przypuszczano.** Katowiczanie prowadzili bowiem w pierwszej tercji 2:1, a w drugiej 3:2 i tylko z trudem padło wyrównanie, które zadecydowało o przegranej Stali.

Obie drużyny wystąpiły do meczu poważnie osłabione, **w KTH brakło**



Lewackiego i Szlendaka, zaś w Stali jej asa atutowego Skarżyńskiego **Hilarego,** który znajduje się w szpitalu. Również i Lewacki udaje się do szpitala **na prześwietlenie** z powodu jakiejś wewnętrznej dolegliwości.

Brak Lewackiego spowodował, że Csorich źle się czuł na lodowisku, **gdyż grał on początkowo z Jeżakiem i Pociechą,** dopiero gdy do pierwszego **ataku** wszedł Burda, kombinacje ataku szły raźniej.

Najlepszym w Stali był — pod **nieobecność** Skarżyńskiego — Jasiński, który był również najlepszym **na** lodzie, grając całe 60 minut bez zmiany.

Pierwsza tercja, to zdecydowana **przewaga** Stali, która gości stale pod bramką miejscowych. **Już w pierwszej minucie Jasiński zdobywa bramkę a w trzeciej minucie drugą!** Konsternacja na trybunach i **w szeregach** KTH, zrozumiała. Gdy jednak Jeżakowi udało się strzelić pierwszą bramkę dla kryniczan, sytuacja trochę się polepszyła.

Huraganowymi atakami zaczęła się druga tercja. Gospodarze atakowali zawzięcie i zdołali wyrównać w 9 minucie przez Jeżaka na 2:2. jednakże w **następnej minucie Bogdoł był strzelcem trzeciej bramki dla** Stali. Dopiero na 2 minuty przed końcem tej tercji Csorich wyrównał z ładnego przeboju na 3:3.

To było jednak wszystko co mogła dać z siebie Stal. W trzeciej tercji wystąpiło wyraźnie przemęczenie w całej drużynie, to też nic dziwnego. że **bramki zaczęły się sypać, mimo ambitnej obrony.** Strzelcami dalszych bramek dla gospodarczy byli: **w 10 minucie Csorich z przeboju 4:3 za chwilę Pociecha podwyższył na 5:3. W 16 minucie Csorich po kombinacji z Burdą 6:3,** a w minutę później **Burda** po podaniu Csoricha strzela 7:3.

Zryw Stali przynosi jej ostatnią bramkę strzeloną przez Jasińskiego z przeboju 7:4. Dalsze dwie i ostatnie bramki strzeliło KTH przez Csoricha tuż przed końcem zawodów ustalając wynik na 9:4. Sędziowali Michalik i Eberhardt bardzo dobrze. Widzów 2.000.

Kolejarz (Toruń) – Piast Cieszyn 5:2 (1:0, 2:1, 2:1).

CIESZYN (Tel. wł.) Rewanżowe spotkanie **Kolejarz—Piast** zakończyło się **wbrew oczekiwaniom, zwycięstwem Kolejarza.** Porażka Piasta jest dla niego wysoce krzywdząca, gdyż miał on przez cały mecz zdecydowaną przewagę i **jedynie niezaradność strzałowa napastników sprawiła, że zeszedł z lodowiska pokonany.**

Gra prowadzona była szybko a sam mecz stał na dobrym poziomie. W drużynie zwycięzców dobrze zagrali Osmański oraz Brzeski II i Dybowski. W Piaście najlepszymi byli Nowotarski i Gojny.

Bramki dla Kolejarza uzyskali: **Osmański 2, oraz Brzeski, Kucharski i Dybowski po jednej.** Dla Piasta: **Nowotarski 2.** Sędziowali bardzo dobrze **mgr Przewieda i Bielecki.** Widzów 3.000.

Górnik Janów — ŁKS 8:2 (1:1, 3:1, 4:0)

W dniu wczorajszym w Łodzi rozegrano spotkanie hokejowe z cyklu rozgrywek mistrzowskich PZHL pomiędzy drużynami Ł. K. S. a Górnikiem z Janowa, które **zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny gości.**

Jak już zauważyliśmy poprzednio, zwycięstwo Górnika było zasłużone w pełni a **gra gospodarzy stała poniżej normalnego ich poziomu.** Nigdy jeszcze gospodarze nie grali tak słabo i mało ambitnie jak w meczu wczorajszym. Na tle tak słabej gry gospodarzy Górnik wypadł o całą klasę lepiej, a **najlepszego swego zawodnika miał w Gansińcu. W zespole ŁKS-u najlepszym był Makutynowicz, którego przytomna postawa uratowała gospodarzy od wyższej porażki.**

Drużyna Ł. K. S.-u zawiodła na całej linii zwłaszcza jeżeli chodzi o grę zespołową, również dużo do życzenia pozostawiała technika jazdy, powolność i brak celności w strzałach.

W 6 min. **prowadzenie dla Górnika zdobywa Wróbel I.** W 4 min. później **Koczewski płaskim strzałem wyrównuje.** W pierwszej tercji mimo niebezpiecznych ataków gości wynik nie ulega zmianie.

W pierwszej minucie drugiej tercji **Gansiniec strzela najpiękniejszą bramkę dnia,** prowadząc krążek od swej bramki, pięknie dryblując i mijając czterech zawodników gospodarzy. W 4 min. **Wróbel podwyższa wynik na 3:1, a Poleś w 10 min. na 4:1.**

Dopiero w 15 min. Ł. K. S. dochodzi do głosu i **Król z podania Staszewskiego uzyskuje bramkę i wynik brzmi 4:2.** Była to ostatnia bramka uzyskana przez Ł. K. S.

W trzeciej tercji w 6 min. **Gansiniec podwyższa wynik na 5:2,** w 12 min. **Wróbel I na 6:2,** w **17 min. Gansiniec i 18 min. Poleś ustalają ostateczny wynik meczu 8:2.**

Zawody sędziowali pp. Zarzycki i Paruszewski z Warszawy. Widzów 3 tysiące.



Zima w pełni

Tegoroczna zima, dopiero w lutym przybrała swą prawdziwą „odświętną" szatę. Na zdjęciu widoczny piękny krajobraz górski.

Stal (Nowy Bytom) na czele ligi zapaśniczej

W niedzielę rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo ligi zapaśniczej.

KOLEJARZ — GWARDIA BYDGOSZCZ 7:1

Poznań. Drużyna Kolejarza Poznań wygrała zupełnie lekko, a 5 walk kolejarze rozstrzygnęli na swą korzyść przed czasem, kładąc przeciwników na łopatki.

STAL — ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW 5:3

Wrocław. Wrocławianie oddali dwie walki walkowerem, a krakowianie uzyskali tylko jedną wygraną. **Głowiak (Zw.)** w wadze ciężkiej położył już w pierwszej minucie na **łopatki Krysmalskiego.** Pierwszy po przerwie — z powodu kontuzji — **występ Bajorka nie udał się. Przegrał on bowiem na punkty z wrocławianinem Rejniakiem.**

STAL — ZWIĄZKOWIEC WARSZAWA 5:3

GWARDIA—ZWIĄZKOWIEC SIŁA (MYSŁOWICE) 4:4

Łódź. Ubiegłej niedzieli Związkowiec-Skra utracił pierwszy punkt remisując z poznańskim Kolejarzem. Obecnie drużyna ta przegrała pierwsze spotkanie ze Stalą Nowy Bytom i tym samym z pierwszego miejsca w tabeli znalazła się na trzecim.

Po tych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

1. Stal Nowy Bytom	5	9	27:13
2. Kolejarz Poznań	5	8	25:15
3. Związkowiec Skra	5	7	25:15
4. Związkowiec Siła	5	7	22:18
5 Gwardia Łódź	5	5	21:19
6. Związkowiec Kraków	5	2	18:22
7. Stal Wrocław	5	2	17:23
8. Gwardia Bydgoszcz	5	0	5:35

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej

Zakopane (tel. wł.). W dniach 4 i 5 bm. odbyły się w Zakopanem 3 po wojnie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie.

Mistrzostwa zostały licznie obesłane i zgromadziły na starcie 22 zawodników i zawodniczek.

Na uwagę zasługuje dobra klasa młodych łyżwiarek i łyżwiarzy, którzy poważnie zagrażają rutynowanym zawodnikom, a nawet już detronizują ich w jeździe.

Szczególnie dobry poziom reprezentują nasze młode łyżwiarki, z których **Gojna** z Piasta cieszyńskiego i **Kozlorowska** wybijają się na czoło Nie mogą one jeszcze poważnie zagrozić ani mistrzyni Polski **Annie Bursche** czy vice-mistrzyni **Ziajównie**, startujących w kategorii A, niemniej jednak stanowią poważną naszą rezerwę i są dużą nadzieją na przyszłość.

Również w konkurencji mężczyzn na uwagę zasługuje wysoka lokata młodego łyżwiarza śląskiego — **Sojki** który uplasował się na drugim miejscu w jeździe szkolnej za b. mistrzem Staniszewskim z warszawskiej Skry.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano jazdę szkolną kobiet i mężczyzn, uzyskując następujące wyniki:

1. A. Bursche (Zw. Skra) — 145,38 pkt., 2) Ziajówna (Stal Kat.) — 134,12 pkt., 3. Lyszczyna (Stal Kat.) — 128,36 pkt.

JAZDA SZKOLNA MĘŻCZYZN klasa A:

1. Wrocławski (Stal Kat.) — 166,20 pkt., 2. Sojka (Stal Kat.) — 157,78 pkt., 3. Staniszewski (Zw. Skra) — 157,36 pkt.

JAZDA SZKOLNA KOBIET — klasa B:

W konkurencji tej startowało 8 zawodniczek, między innymi **Wesołowska** ze Zrywu (Berlin).

Pierwsze miejsce zajęła młoda 18-letnia zawodniczka Gojna (Ogniwo Piast Cieszyn) wraz z Kozlorowską.

JAZDA SZKOLNA MĘŻCZYZN — klasa B:

Startowało tylko 2 zawodników — **Pitkowski (ŁKS Włókniarz) — 65,72** pkt. i Piotrowski (Zw. Skra) 46,28 punktów.

MISTRZOSTWO POLSKI W JEŹDZIE PARAMI

zdobyła para Ziajówna — Wrocławski, uzyskując notę 10,28 przed parą **Lyszczyna — Osadnik (Stal Katowice — 10,24.**

W drugim dniu mistrzostw łyżwiarskich Polski odbyła się jazda dowolna pań i panów w klasie A, oraz jazda szkolna i dowolna pań w klasie B.

W wyniku obu konkurencji **mistrzem Polski w klasie A został Osadnik (Stal Katowice) — 1.330.9 pkt.** przed Sojką — 1.323 pkt. Trzecie miejsce zajął Staniszewski B. (Zw. Skra) — 1.333,8 pkt.

KLASA PAŃ A

1. Bursche (Zw. Skra) — 251,8 pkt.

2. Ziaja J. (Stal Katowice) — 223,4 pkt.

3. Lyszczyna J. (Stal Katowice) — 213 pkt.

Po zakończonych mistrzostwach para mistrzowska i vice-mistrzowska wykonała jazdy popisowe.

Poziom mistrzostw bardzo wysoki.

Głażewska bije rekord Polski na 500 m

Warszawa. W dniu 4—5 bm. odbyły się w Pruszkowie zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo okręgu warszawskiego na rok 1950.

Poza konkursem startowała Głażewska, która zaatakowała rekord Polski na dystansie 500 m, należący do Nehringowej (58 0 sek.). Próba się powiodła. **Głażewska,** jadąc w towarzystwie mistrza Polski Kalbarczyka, **uzyskała rekordowy czas — 55.1 sek.,** Kalbarczyk miał czas 48,9. Ponadto zasługują na uwagę wyniki Lewandowskiego i Antosika na 1.500 i 5.000 m.

Drużynowe mistrzostwo okręgu zdobyła WKS Legia, przed Związkowcem — Skra.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

Wielki sukces sportowców państw demokracji ludowej

W ostatnich dniach Budapeszt był świadkiem emocjonujących rozgrywek o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, w których uczestniczyły reprezentacje 19 państw.

Znamy wszyscy dotychczasowe wyniki spotkań i wiemy, **że tegoroczne mistrzostwa świata zakończyły się pełnym sukcesem sportowców państw demokracji ludowej.**

Finał, w którym spotkały się zespoły Czechosłowacji i Węgier zakończył się po emocjonującej grze zwycięstwem pingpongistów CSR, którzy wygrali to spotkanie w stosunku 5:3.

Mecz był niezwykle denerwujący i do ostatniej chwili wynik spotkania był trudny do przewidzenia. O porażce drużyny węgierskiej **w dużym stopniu zadecydowała kontuzja nogi Koczians, na skutek której, zawodnik węgierski poddał swoją partię bez gry, przy stanie meczu 4:3 dla CSR.** Oczywiście nie umniejsza to w żadnym wypadku sukcesu drużyny czechosłowackiej, która w ciągu ostatnich lat **poczyniła znaczne postępy i mając takich zawodników jak Vana czy Andreadis udowodniła,** że

TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM SŁUSZNIE JEJ SIĘ NALEŻY

Dzielna postawa tych graczy, przyczyniła się w wysokim stopniu do **zwycięstwa CSR nad najgroźniejszym przeciwnikiem w grupie eliminacyjnej, jakim była drużyna b. mistrza świata — Anglii, która musiała uznać wyższość zespołu czechosłowackiego.**

Na uwagę zasługuje tutaj **dwukrotna porażka b. mistrza świata Leacha w spotkaniach z Tereba i Andeadisem.**

Tak więc słynny **Swaythling Cup, nagroda dla najlepszej drużyny świata dostała się w godne ręce.**

Drugą niespodzianką ostatnich mistrzostw świata jest wcale dobra **postawa zawodników polskich,** którzy w silnej konkurencji

ZAJĘLI PIĄTE MIEJSCE

w swojej grupie za **CSR, Anglią, Szwecją i Austrią wyprzedzając Brazylię, Irlandię, N. Zelandię i Walię.**

Podkreślić należy że wynik z Austrią 4:5, jest sukcesem Polaków. Jeszcze większym sukcesem była **dzielna postawa Polaków, którzy ze stanu 0:4 potrafili doprowadzić do stanu 4:4.**

Najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej w drużynowych mistrzostwach okazał się **Gaj.** Dobrze wypadł również **Widera.** Obaj ci zawodnicy nawiązali równorzędną walkę z renomowanymi przeciwnikami.

Udział naszych ping. pongistów w tego rodzaju turnieju, przyczyni się do nabrania większej rutyny w meczach międzynarodowych. **Szkoda że przy ustalaniu składu drużyny polskiej, nie uwzględniono w nim Ehrlicha, który chociaż przebywa obecnie za granicą jest zgłoszony do PZTS.** Udział Ehrlicha w mistrzostwach świata, wzmocniłby naszą drużynę i dałby jej napewno znacznie wyższą lokatę.



Czołowy ping-pongista czechosłowacki Andreadis — zakwalifikował się do grupy finałowej o mistrzostwo świata w ping-pongu. Pokonał on również w meczu CSR—Anglia b. mistrza świata Angiika Leacha.

Gracz ten reprezentuje światową klasę w tenisie stołowym, o czym świadczą wyniki jego uzyskiwane w turniejach zagranicznych z najlepszymi przeciwnikami. **Żałować również należy, że w drużynie polskiej zabrakło Patyńskiego,** który ostatnio w kraju uzyskiwał doskonałe wyniki zwyciężając czołowych naszych zawodników. Otrzaskanie w spotkaniach międzynarodowych przyniosłoby zawodnikowi lubelskiemu niewątpliwą korzyść.

W czasie pobytu naszych ping-pongistów w Budapeszcie

ZAKONTRAKTOWANO SZEREG SPOTKAŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Między innymi projektuje się sprowadzenie do Polski **drużyny mistrza świata — Czechosłowację,** która przyjechałaby na miesięczny pobyt do naszego kraju ze swoimi najlepszymi zawodnikami tj. z Vana i Andreadisem.

Również mistrz Węgier **Sido** wyraził ochotę przybycia do Polski. Kontakty tego rodzaju przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu tenisa stołowego w Polsce.

Wyrażamy nadzieję, że PZTS wytęży wszelkie możliwości aby na ten okres wystawić do reprezentacji Ehrlicha co będzie poważnym wzmocnieniem naszej drużyny przed tak poważnymi zawodami.

Omówienie indywidualnych mistrzostw świata w Budapeszcie podamy w następnym numerze „Piłkarza"

(aa)

A TO PAN ZNA?!

TYPY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM



Kapitalista na nartach



Gdy narciarz ma czkawkę!

Masowy udział w biegach narciarskich w „Dniu narciarza" miał być jednym z elementów propagandy narciarstwa oraz próba do uzyskania odznaki za sprawność PZN i normy do OSFiz. Przygotowane było wszystko dokładnie na kilka dni przed terminem, lecz niemal w ostatniej chwili wobec braku śniegu na Błoniach, wydział techniczny komitetu organizacyjnego przesunął trasę w okolicę Lasku Wolskiego.

Zdarza się czasem je się zmiany tras, lecz dzieje się to nie w ostatniej chwili i zwykle zawiadamia się o tym zawodników.

Kardynalną zasadą każdych zawodów jest, zwłaszcza zawodów narciarskich — urządzenie punktów sanitarnych i zorganizowanie pomocy lekarskiej w czasie trwania biegów i po ukończeniu tychże.

Piękna była myśl zorganizowania biegów masowych i prób sprawności, lecz w Krakowie została tak niepomyślnie wykonaną, że obawiamy się, iż nie przysporzy wielu nowych zwolenników tego pięknego sportu, jakim jest narciarstwo.

DLACZEGO?

Zmiana tras w ostatniej chwili spowodowała, że **zawodnicy mylili trasę**, a jak z zestawienia wynika, **na startujących 14 dziewcząt, do mety nie przybyła ani jedna.** Starsze zawodniczki w 30 procentach zmyliły trasę.

Gorzej było jednak z pomocą lekarską i brakiem punktów sanitarnych. Tych nie można było się doszukać, a przecież **zdarzyły się wypadki, iż na metę przybyli zawodnicy pokaleczeni przy upadkach, i z odmrożonymi palcami u rąk.**

Czy należy się dziwić, treści listu napisanego w bardzo ostrym tonie pod adresem organizatorów przez jednego z pomocników względnie praktykantów komisji sędziowskiej tych biegów, który jako uczestnik kursu dla organizatorów obserwował i u c z y ł s i ę j a k n i e n a l e ż y organizować biegów narciarskich.

Krakowski WUKF wykorzystał tę imprezę i obsadził ją uczestnikami specjalnego kursu dla organizatorów imprez sportowych. Mieli oni nauczyć się praktycznie wielu nowych rzeczy a w efekcie wytknęli wiele błędów organizatorom. Błędów zasadniczych, których należy bezwzględnie unikać.

Po cóż bowiem zachęcamy młodzież do uprawiania narciarstwa, jeśli jednym błędnym zorganizowaniem narażamy ją na utratę zdrowia?

Opieramy się na faktach, gdyż uczestnik komisji sędziowskiej pisze między innymi: **startujący na 9 km zawodnik z nrem 2, przybył do mety ze skaleczoną ręka (przy upadku) i odmrożonymi palcami u rąk. Jeden ze startujących żołnierzy, zranił sobie dotkliwie głowę przy upadku a wielu innych odmroziło sobie uszy i palce u rąk.**

Podkreślić należy z uznaniem wysiłek młodzieży krakowskiej startującej w tym dniu w masowych biegach narciarskich, że pomimo dotkliwego mrozu, niedokładnie wyznaczonej trasy, braku pomocy lekarskiej i innych mankamentów, przybyła tłumnie na start i biegi ukończyła.

Swą postawą młodzież krakowska dała dowód hartu i wytrzymałości, organizatorzy zaś egzaminu nie zdali!

Nowe przepisy hokejowe

(dokończenie)

W czwartkowych zawodach Gwardia—Włókniarz jeden z zawodników chwycił krążek w powietrzu i zamknął go w dłoni. Sędzia oczywiście gwizdnął, przerywając grę, gdyż jest to przekroczenie przepisów. **Normalnie sędzia winen tylko rozpocząć gre na jednym z punktów wznowienia gry.** Tymczasem ów sędzia... wykluczył zawodnika, który krążek chwycił w rękę, karząc go karą 2 minut!?

Oczywista pomyłka sędziego! Art. 50 nowych przepisów mówi: **kiedy jakikolwiek gracz oprócz bramkarza — zamyka w ręce krążek, sędzia winien natychmiast grę zatrzymać i wznowić ją w tym miejscu, w którym przewinienie miało miejsce.**

Dlaczego przytaczamy ten wypadek? Dlatego, ponieważ nowe przepisy nie wszystkim jeszcze utkwiły dobrze w pamięci, **tak sędziom jak i zawodnikom,** toteż często zdarzyć się może i w przyszłości mała, drobna pomyłka, która z pewnością na wyniku meczu nie zaważy.

Na meczu w Katowicach: KTH—Stal, popełnił jeden z sędziów pomyłkę, mylnie interpretując przepis o zabronionym uwalnianiu się. Mimo, iż była to oczywista pomyłka sędziego, tamtejsza publiczność nie demonstrowała przeciwko sędziemu. Natomiast gdy sędziowie obaj równocześnie przerwali ładną akcję gospodarzy, z których jeden **przekroczył jednak przepis o spalonym,** — publiczność na „Torkacie" mało co nie rozniosła sędziów nieprzyjaznymi okrzykami.

A więc **jeszcze jeden dowód więcej, że nie wszyscy i nie wszędzie dobrze zrozumieli nowe przepisy hokejowe.**

Widzimy często na meczach, że bramkarze zatrzymują dłużej aniżeli 3 minuty krążek pod sobą przy obronie bramki. Słyszymy też, że sędzia przerywa grę, ale nie karze bramkarza t. zw. karą mniejszą! **Słusznie! Już bowiem samo przerwanie gry i wznowienie jej na punkcie znajdującym się w pobliżu bramki, jest karą, z której może paść bramka.** Bramkarz, który by przetrzymywał częściej krążek przez trzy sekundy i robił to rozmyślnie, narazi się wówczas **na karę 2 minut za bandą.**

Ostrożnie z rozmowami na lodowisku! Lepiej dla zawodnika jest, gdy w ogóle nie rozmawia z sędzią. Do tego uprawniony jest jedynie kapitan i ten tylko w tonie uprzejmym może rozmawiać z sędzią.

Nawet gdy sędzia pomyli się i nie ma racji, — tylko kapitan może reklamować, **inaczej grozi kara za niesportowe zachowanie się,** wykluczenie z gry na 10 minut.

W końcu podajemy, za co najczęściej sędziowie karzą zawodników:

za obrazę osoby urzędowej,

za grę ze złamanym kijkiem,

za celowe upadanie na krążek,

za trzymanie kija powyżej ramienia,

za naskakiwanie w czasie gry na przeciwnika,

za użycie kija przy atakowaniu przeciwnika,

za rozmyślne wytrącenie kija przeciwnikowi,

za podstawienie kija tak, aby przeciwnik upadł.

za atakowanie ciałem od tyłu.

za rzucenie przeciwnika na ogrodzenie (bandę),

za zranienie przeciwnika przy zatrzymywaniu kijem,

za okazywanie niezadowolenia z rozstrzygnięć sędziego.

Jest jeszcze wiele innych przypadków, których jednak nie sposób opisywać i przytaczać. Wiele jest również i takich, które nie są objęte przepisami a wynikają z rozumnej interpretacji przepisów przez dobrego sędziego.

Kibic

ZAGADKA PANA JARZĄBKA

— Co pan studiujesz, panie Kapusta?

— Jak to, co?!? Chandra człowieka gryzie, bo do wiosny i do meczów piłkarskich jeszcze sporo czasu, więc z zapałem sportowe zagadki „Kibica" rozgryzam!

— To się chwali, że zamiast kieliszka kulturalną rozrywkę pan szukasz. U mnie w domu cała rodzina nad zagadkami „Kibica" siedzi!

— Pewnie, że pożyteczne zajęcie, skoro zima w ostrym charakterze się nam przedstawia.

— Ja zaś czynnie sportowo się udzielam!

— Wziął się pan do sportu? Niemożebne!?!

— Tak! Nie ma Ligi Piłkarskiej? Jest liga zapaśnicza! Chodzę oglądać tych zapaśników!

— Myślałem, że pan praktyczne lekcje bierzesz!

— A no tak! Jak tak na tych mocujących się atletów patrzę, to zaraz mi się piłka nożna przypomina!

— Acha! Że u nas na boiskach to częściej zapaśnictwo niż futbol?!?

— Też! Ale, jak się tłum pcha do kasy po bilety, to stosuje cały repertuar sztuki zapaśniczej od rolady do złamania mostka!

— Chyba złamania płotu, panie Jarząbek!

— Wszystko jedno! Ale jak już o zapaśnictwie mówimy, to, uważasz pan, warto w „Piłkarzu", czyli w publicznym miejscu, uwagę zwrócić na małe zainteresowanie czynnych sportowców zapaśnictwem! Przeważnie starsza generacja na macie, a młodych to na palcach policzy!

— Zatem proponuję, abyśmy wystąpili z apelem do młodzieży, niech uprawiając sporty o zapaśnictwie nie zapomina! Potrzeba nam silnych i zdrowych ludzi!

— Słusznie, panie Kapusta! A ja panu i miłośnikom sportu zapaśniczą zagadkę do „Kibica" włożę! Słuchaj pan! Na jednym z ostatnich występów zapaśniczych w Krakowie widziałem młodego, wspaniale zbudowanego zawodnika, który podobno dopiero od roku zajmuje się tym sportem! Jak się przed dwunastoma miesiącami do klubu zapisywał, to był wątły chłopaczek! Ot, co robi z człowieka ćwiczenie i zaprawa! Dzięki swojej muskulaturze wyglądał na olbrzyma! Niech pan zgadnie, jak wysoki był w rzeczywistości ów zapaśnik? Sama jego głowa (z szyją) miała 23 cm. Jego nogi były dwa razy tak długie jak głowa i połowa jego tułowia razem wzięte, a cały zapaśnik był dokładnie o 56 cm dłuższy niż razem wzięte nogi i głowa! Jakiego wzrostu był zapaśnik?

— Nie będę teraz rozwiązywał zagadki, panie Jarząbek, bo by nie mieli co do roboty czytelnicy „Piłkarza"!

— Słusznie! Niech na to odpowiedzą Czytelnicy!

ROZWIĄZANIE ZAGADKI „KIBICA" z Nru 5.

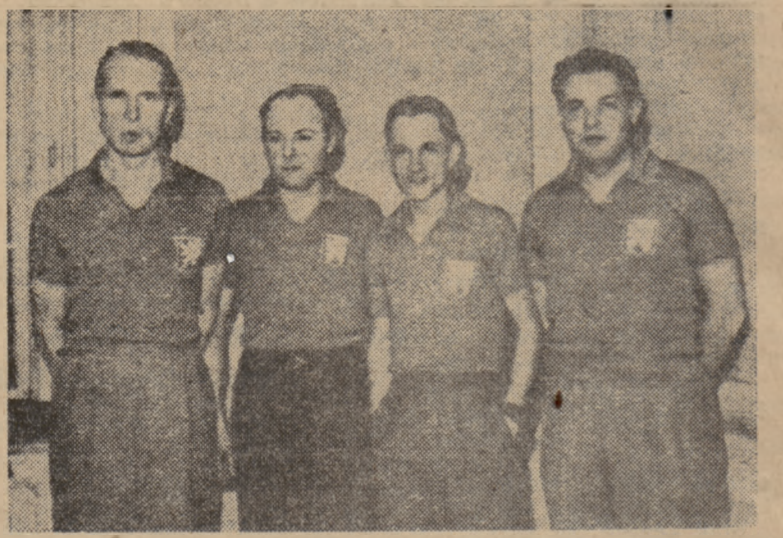
Skoki Jaśka Zwyrtałowego były następującej długości: 25, 25 i 15 m.

*

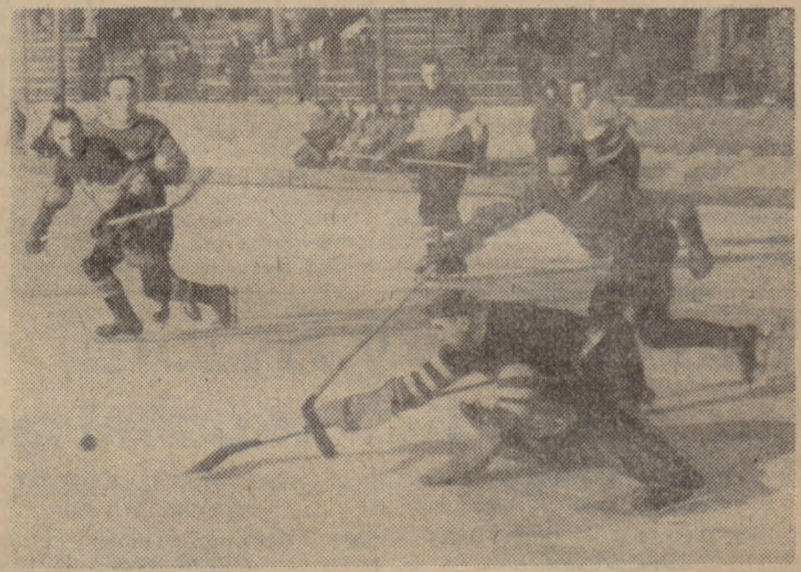
Rozwiązanie zagadki tym razem nie nastręczało większych trudności i spośród nadesłanych odpowiedzi większość była trafna. W wyniku losowania nagrodę książkową otrzymuje p. **Sucheta Adam**, zamieszkały w Krakowie, Stara Olsza, Żuławska 33/2.

Szczęśliwego zwycięzcę prosimy o zgłoszenie się w redakcji „Piłkarza" w piątek dnia 10 bm. o godz. 12, celem odebrania nagrody.

Na Taśmie TYGODNIA



Drużyna czechosłowackich ping-pongistów, która ostatnio w Budapeszcie zdobyła tytuł mistrza świata w tenisie stołowym. Od prawej stoją dwaj czołowi zawodnicy CSR — Andreadis i Vana.



W ostatnim spotkaniu hokejowym krakowska Gwardia zwyciężyła Włókniarza (Wałbrzych) 6:1. Na zdjęciu bramkarz Gwardii — Bieniek interweniuje w groźnej sytuacji.



Na zdjęciu bramkarz Włókniarza w akcji. Był on często zatrudniany i musiał sześciokrotnie skapitulować przed napastnikami Gwardii.



Tak padła jedyna bramka dla Włókniarza z akcji Stachury którego widzimy leżącego na lodzie, po oddaniu strzału.



Drużyna korzykarzy Ogn. Cracovii, która w ostatnich spotkaniach ligowych odniosła szereg cennych sukcesów. Stoją od lewej: inż. Ciesielski, R. Ciesielski, J. Bętkowski, Pacuła, Koszała, Łudzik; klęczy Laska

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1—10844